

GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWANIE

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co robota

Czy będzie dalsza zwyczajka akcji?

Wiadomo powszechnie, że rynek akcji na giełdzie warszawskiej jest szczupły. Jest to jednak przesada: w rzeczywistości nie ma go prawie wcale.

Według ostatnich danych statystycznych dotyczących miesiąca lipca, całkowity obrót akcjami wynosił sumę zł. 780.406. Z tego zł. 484.383 czyli 62% przypadło na obroty akcjami Banku Polski, które właściwie są papierem lokacyjnym. Pozostała suma wynosząca zł. 296.023 przypada na obroty wszystkimi innymi akcjami. Stanowi to dziennie około zł. 10.000, wyraźnie dziesięć tysięcy złotych, które odpowiadają tranzakcjom całego właściwego rynku akcyjnego podczas jednego zebrania giełdowego, podczas „jednej giełdy”. Oczywiście, że jest to suma tak nikła, że o istnieniu u nas rynku akcyjnego mówić trudno.

Co więcej, z wspomnianych wyżej danych statystycznych wynika, że spośród 47 rodzajów akcji, które są wprowadzone na cedulę giełdową, tylko 9 było przedmiotem obrotów urzędowych, z tych zaś zaledwie 5, jeśli wyłączymy akcje Banku Polski, były przedmiotem transakcji stałych, gdyż one stanowiły 94% wartości obrotów.

Były to, jeżeli uszeregujemy je według wysokości obrotów: akcje Warszawskich Fabryk Cukru zł. 67.658.

akcje Starachowice zł. 63.563, akcje Lilpop Rau i Loewenstein zł. 57.632,

akcje Ostrowieckie zł. 51.852, akcje Warszawskich Kopalń Węgla zł. 37.919.

Pozostałe walory, których obroty były bez porównania mniejsze, to:

akcje Norblin zł. 6.302, akcje Modrzejów zł. 4.774, akcje Habersbusch i Schiele zł. 3.704.

Dokonywują wprawdzie na giełdzie również transakcji nieurzędowych, ale przedstawiają one wartość minimalną. W ostatnich dniach nabyto większe „partie” akcji Rudzki i Ska, ale wobec kursu wynoszącego zaledwie zł. 7.45 (kurs ostatni) są to kwoty nic nie znaczące.

Jeżeli jednak taka jest „miseria” naszej giełdy, niedawna i

teraźniejsza, nie wolno z tego wnosić, że musi ona pozostać i istotnie pozostanie. Dlaczego tak było i jest, postaraliśmy się już dociec w jednym z dawniejszych numerów (Nr. 15/16) naszego pisma. Tutaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną z głównych i zarazem najciekawszych przyczyn — na politykę dywidendową naszych spółek akcyjnych. Mówimy: politykę; właściwie należałoby powiedzieć: wyrachowanie.

Przyczyna ta jest dlatego główna, że jej to przypisują obecną zwyczajkę. Jest zaś dlatego nader ciekawa, że możliwą zmianę tej polityki przypisują pewnemu naciskowi czy radom czynników miarodajnych. Po zmianie tej polityki obiecują sobie również przeobrażenie, które zajdzie w roli i znaczeniu naszego rynku akcyjnego, tempie i rozmiarze jego obrotów, zasięgu zwyczajki kursów. Stąd nadzieja, o której napomknęliśmy wyżej, że giełda u nas nie musi i w przyszłości trwać w marazmie.

Polityka ta czy wyrachowanie naszych spółek akcyjnych polega na jak najbardziej powściągliwym wydzielaniu dywidendy albo na zupełnym jego zaniechaniu.

Złożyły się na to przyczyny różnorodne. Po części stało się to z winy długotrwałego kryzysu gospodarczego, który dotkliwie dał się we znaki przedsiębiorstwom. Po części weszło to niejako w przyzwyczajenie i dywidenda stała się niejako zbyt ciężkim czy premią ofiarowaną akcjonariuszowi. Po części, spółki akcyjne starały się wzmocnić swe przedsiębiorstwa, tworzyć ciche rezerwy nadszarpnięte latami depresji, a także w obawie długotrwałego przesilenia. Po części, przedsiębiorstwa używały zyski na rozszerzenie zakładów, na renowacje i udoskonalenia techniczne. Czyniły to zwłaszcza od czasu, gdy ukazały się wyraźne symptomy poprawy gospodarczej; gdy ceny surowców poczęły się podnosić; gdy zrodziła się wiara w lepsze jutro. Po części korzystano z niskich, nieraz niedorzecznie niskich kursów akcji; aby uzupełnić swój „pakiet”, i nie chciano przez wydzielenie dy-

widendy psuć sobie doskonałej „koniunktury”. Trudno udowodnić, że takie w rzeczy samej były przyczyny, gdyż dokumentów pisanych na to nie ma. Ale o przyczynach tych często mówią koła giełdowe.

Na zmianę tej polityki koła owe liczą i ją dzisiaj już dyskontują. Oczywiście, podłożem tego zainteresowania akcjami i ich ruchu zwyczajkowego jest poprawa koniunktury gospodarczej w kraju i niemal pewność, że poprawa ta rozwijać się dalej będzie.

Tymczasem jednak dochodowość akcji, notowanych na naszej giełdzie, jest spuścizną scharakteryzowanej wyżej polityki dywidendowej. Niski stan dochodowości stał się zresztą warunkiem obecnie występującej zwyczajki. Gdyby bowiem poziom tej dochodowości był wyższy, kursy niewątpliwie nie spadły byłby w stopniu, który otworzył teraz swobodne pole dla ruchów kursowych akcji.

Tymczasem wszakże, jak powiedzieliśmy, dochodowość jest niska. Cedula giełdy warszawskiej daje tego świadectwo niezbitę.

Z 46 spółek akcyjnych (jeśli wyłączyć Monopol Tytoniowy w Gdańsku) tylko 24 wydzieliło dywidendę, pozostałe 22 zaś nie przyniosło żadnego dochodu.

Wśród tych 22 akcji bezdywidendowych znajduje się 9, które, jak zaznaczyliśmy wyżej, stanowią właściwy przedmiot obrotów giełdowych. Otóż, z tych 9 nic nie przyniosły 3 akcje: Starachowice, Warszawski Węgiel oraz Modrzejów. Przy tym pamiętać trzeba, że dwie pierwsze akcje, Starachowice i Węgiel są przedmiotem transakcji stałych.

Ale i te akcje, które przyniosły dochód wydzieliły dywidendy niskie.

Niskie są zwłaszcza dywidendy od tych akcji, którymi dokonywane są na giełdzie transakcje, a więc te, które nie tylko jedynie figurują na cedule. Rzecz prosta, że wyłączamy tu akcje naszej instytucji emisyjnej, która zresztą przyniosła 8%.

A więc Habersbusch i Schiele dał 2%, Warszawski Cukier

2½, Lilpop Rau 3%, Ostrowiec 4%, Norblin 5%.

Jeżeli uwzględnimy wszystkie 24 akcje, które przyniosły dochód za ostatni rok bilansowy to jedynie Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu wydzieliła 10%. Leszczyński przyniósł 8½%, cztery zaś akcje: Bank Polski, Lombard, Majewski i Granat dały 8%. Następnie idą kolejno: Powszechny Bank Kredytowy 6%, Norblin, Puls, Szumilin i Dobrze (dopiero co wprowadzone na giełdę) 5%, Elektryczność, Ostrowieckie (za 1935 r.) i Siła i Światło 4%, Ciechanów 3,7%, Elektryczność w Dabrowie, Lilpop i Pocisk 3%, Warszawski Cukier 2½%, Habersbusch, Ostrowite, Częstocice Wysoka, Cerata 2%.

W obecnej fazie poprawiającej się koniunktury zmiana polityki dywidendowej wydaje się konieczna. Nie podobna sobie wyobrazić, aby bez tej zmiany mogło nastąpić odroczenie naszego rynku akcyjnego. Dotychczas kilka tylko walorów pływa na jego powierzchni, reszta zaś nie ukazuje się tam nigdy. Gdyby dywidendy były wydzielane w wysokości normalnej, zachęcającej, nie ulega wątpliwości, że zjawilyby się na rynku i inne, i to w dużej ilości. Jest to jedyna droga do nowych emisji, do zasilenia przemysłu kapitałami długoterminowymi, dostarczonymi przez szeroką publiczność. Jest to jedyna droga do inwestycji zdrowych, bez porównania gospodarczo lepsza, niż ta, która polega na gromadzeniu dochodów z wyśrubowanych cen.

Pod tym tylko warunkiem można się spodziewać stałej, wydajnej zwyczajki naszych akcji. Kursy są cyfrowo niezmiernie niskie i „luzu arytmetycznego” jest bardzo dużo — nawet do poziomu „al pari”.

W końcu warto wspomnieć o „nastawieniu” względem akcji tej małej garstki, która z obowiązku czy interesu osobistego uczęszcza na zebranie giełdy.

„Nastawienie” to da się streścić w następujących krótkich słowach:

Nie ma akcji, która by uchodziła na giełdzie za mającą szczególnie szanse zwyczajki.

Wskazują jednak, że akcje Warsz. Kopalń Węgla mają dobre widoki ze względu na wzrost produkcji i poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. O akcjach Lilpop Rau mówią, że przyszła dywidenda powinna być wyższa: 4 a może 5%, chociaż jeszcze przedwcześnie, być może, o tym mówić i

choć powszechnie twierdzą, że przedsiębiorstwo dużą część zysków przeznaczają na inwestycje działu samochodowego. Co do akcji Warsz. Fabryk Cukru, przypuszczają, że dywidenda wyniesie o $\frac{1}{2}\%$ więcej, t. j. 3%. Stosunkowo wysoki kurs Starachowic, które przecież nie przynoszą żadnego dochodu, tłoma-

czą wielką wewnętrzną wartością zakładów: majątek spółki jest olbrzymi. Sądzą, że i one zdecydują się wydzielić dywidendę za rok bieżący. Wszyscy uczestnicy giełdy zgodnie oświadczają, że udział publiczności w zakupach jest jeszcze niezmiernie mały.

Tak więc, i w tym zakresie pozostaje bardzo wiele do zrobienia: nasze spółki akcyjne powinny za pośrednictwem prasy — jak to się dzieje na całym świecie — jak najczęściej informować publiczność o swej działalności.

N. L.

Ubiegły tydzień na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie

Na giełdach zagranicznych pod sam koniec tygodnia pod wpływem odprężenia, jakie nastąpiło wskutek dojścia do porozumienia Francji i Anglii z Włochami w sprawie śródziemnomorskiej, wystąpiła wyraźna poprawa. U nas w małym jeszcze stopniu poprawa daje się odczuć.

Na rynku dewizowym znacniejszą stratę poniosła dewiza na Londyn, a wraz z nią i inne dewizy, należące do bloku szterlingowego, jak Sztokholm i Kopenhaga. Dewiza na Paryż zyskała na kursie, pomimo że pod koniec straciła część zysku. Nowy Jork czek wykazywał drobne wahania i w końcu kurs zrównał się z notowanym na początku tygodnia. Nowy Jork kabeł był o $\frac{1}{8}$ tańszy, niż na początku tygodnia. Znaczniejszą zwyżkę, bo 80 groszy w porównaniu z końcowym kursem zeszłotygodniowym, osiągnęła dewiza na Amsterdam. Dewiza na Brukselę wahała się pomiędzy 89.25 a 89.10, zaś pod koniec tygodnia kurs zrównał się z zeszłotygodniowym. Również pod koniec osłabła nieco dewiza na Zurych. Kurs końcowy dewizy na Pragę zrównał się z początkowym, który był nieco wyższy od notowanego w ciągu tygodnia. Raz jeden zanotowano dewizę na Oslo i Helsinki po kursach nieco wyższych.

Na rynku pożyczek państwowych 3% Prem. Poż. Inwestycyjna obu emisji uzyskała wyższe notowania, natomiast kurs seryj pod koniec osłabł. Kurs 4% Prem. Poż. Dolarowej zrównał się w końcu z zeszłotygodniowym, na początku tygodnia był jednak znacznie wyższy. 4% Poż. Konsolidacyjna ostatniego dnia zyskała $\frac{1}{2}$ punkta. Kurs 5% Poż. Konwersyjnej podniósł się nieco. Obracano również odcinkami drobnymi tej pożyczki, a mianowicie: 100-złotowymi po 59.50 oraz drobniejszym po 58.50. Były to jednak partie nie wielkie i wskutek tego, nie podlegającego notowaniu, ce notowaniu.

5% Konwers. Poż. Kolejowa zyskała 75 gr. 4 $\frac{1}{2}$ % Wewn. Poż. Państwową obracano po kursach mało zmienionych.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych zanotowano 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego po kursie nie zmienionym, 4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego w Warszawie były na początku tygodnia w żywych obrotach, lecz kurs nie zdołał się utrzymać i pod koniec notowany był niżej.

Z listów zastawnych miejskich

największym powodzeniem cieszyły się nadal 5% m. Warszawy z 1933 r., przy czym kursy nie uległy większym zmianom. zanotowano raz jeden 4 $\frac{1}{2}$ % po kursie dawniejszym. Z listów prowincjonalnych zawierano transakcje sporadyczne 5% z 1933 r. miast: Kalisza, Lublina i Łodzi po kursach mało zmienionych. W obrotach nie oficjalnych były również 5% m. Częstochowy 1933 r. po 53.50 oraz 5% m. Łodzi (stare) po 56.50. Obligacjami m. st. Warszawy do transakcyj nie doszło, wymieniono jedynie kurs 6% VIII i IX poz. 61.25.

Na rynku akcyjnym kursy kształtowały się niejednolicie.

Z Rady Banku Polskiego

Dnia 16 września r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku, na którym Rada wysłuchiwała sprawozdania Dyrekcji i Komisji Rady z działalności Banku w sierpniu r. b.

Z BANKU POLSKIEGO

Bilans za II dekadę września

W drugiej dekadzie września zapas złota powiększył się o 0,4 mln. zł. do 430,4 mln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,0 mln. zł. do 34,0 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 3,8 mln. zł. do 614,2 mln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 0,6 mln. zł. do 541,8 mln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 0,7 mln. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 2,5 mln. zł. do 24,9 mln. zł.

Zapasy polskich monet srebr-

Oplaty manipulacyjne Komisji Dewizowej

Komisja Dewizowa stwierdziła, że niektóre instytucje, pośredniczące w organizowaniu wycieczek zagranicznych, obliczają swoim klientom za załatwienie za nich formalności, związanych z uzyskaniem zezwolenia Komisji Dewizowej na wywóz zagranicę środków płatniczych, stosunkowo pokaźne kwoty, podając w rachunku jako tytuł pobranej należności „Oplaty Komisji Dewizowej”.

W związku z powyższym Komisja Dewizowa podaje do wiadomości, że zezwolenie na nabycie i wywóz środków płatniczych do sumy 3 tys. zł. wolne są od opłat manipulacyjnych na rzecz Komisji Dewizowej,

Ostatniego dnia zwykowały akcie: Banku Polskiego, Warsz. Tow. Fabr. Cukru, Lilpopy i Modrzejowskie. Po kursach niższych notowano Norblina, Starachowice i Haberbuscha. Na poziomie nie zmienionym pozostawały akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla.

Ruch kursów.

Dewizy: Amsterdam 291.90—292.50 — 292.30 — 292.50; Bruksela 89.20 — 89.25—89.10 — 89.15; Helsinki 11.63; Kopenhaga 117.30 — 117; Londyn 26.27 — 26.19; Nowy Jork czek 5.29 $\frac{3}{8}$ — 5.29 $\frac{1}{2}$ — 5.29 $\frac{3}{8}$; Nowy Jork telegraficzny 5.29 $\frac{3}{8}$ —

5.29 $\frac{3}{8}$; Oslo 132; Paryż 17.98—18.20 — 18.10 — 18.12; Praga 18.44 — 18.43 — 18.44; Sztokholm 135.50 — 135.05; Zurych 121.70 — 121.60.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 67.25 — 67.75 — 67.50; serie: 81.50—81.75; — 81; 3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em. 68.25—68.75 — 68.60; serie: 82.75 — 83 — 81.75; 4% Prem. Poż. Dolarowa 38.50 — 38.13 — 38.25; 4% Konsolidacyjna odc. wyższe 58.25 — 58.75 odc. drobne 58.—58.25; 5% Poż. Konwersyjna 61. — 61.25; 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 58; 4 $\frac{1}{2}$ % Wewnętrzna Poż. Państwowa 1937 r. 55.75—56 — 55.88; L. Z. Państw Banku Rolnego: 7% — 83.25; 8% Oblig. Budowlane — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% L. Z. Tow. Kredyt. Przem. Pol. 72; 4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Tow. Kredyt. Ziemińskiego w Warszawie V serii 56.50 — 55.38; L. Z. Tow. Kredyt. Miejskiego w Warszawie: 4 $\frac{1}{2}$ % — 59.50; 5% 1933 r. — 62.50 — 63 — 62.25; L. Z. z 1933 r. m.: Kalisza 50; Lublina 50.75; Łodzi 55.75—56.

Akcje: Bank Polski 106.25—108 — 107 — 107.50; Warszaw. Tow. Fabr. Cukru 35.75 — 36; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 26.50 — 26.75 — 26 — 26.25; Lilpop. Rau i Loewenstein 53.75 — 53.25 — 54; Modrzejów 9.75 — 9.80; Norblin 65.25; Ostrowiec 26.20 — 26.25; Starachowice 32.50 — 32.70 — 32; Haberbusch i Schiele 44 — 42.75.

Kursy nieurzędowe.

Pożyczki: 3% Renta Ziemska po zł. 5000 — 54.50; po zł. 1000 — 55; po zł. 500 — 56.25 — 56.50; po zł. 100 — 66.

Akcje: Cerata 28; Sole Potasowe 10 — 11; Kijewski i Scholtze 17—18; Radocha 29; Puls 74—75; Spiess 35; Strem 2.50—3; Przemysł Chemiczny 30—31; Nitrat 138—140; Grodzisk 32—33; „Elektryczność“ 60; P. T. E. 2.50—3; Elektr. Dąbrowska 38—40; Elektr. Krakowska 30; Elektr. w Pruszkowie 62; „Siła i Światło“ 47.50; Chodorów 83; Ciechanów 48; Gosławice 22—23; Ostrowite 49—50; Wysoka 33—34; Wołyń 22 — 23; Cegielski 25; Pierwsza Fabr. Lokomotyw 56; Parowoz 12.50; Pocisk 70; Rohn i Zieliński 7; Rudki 7.45; Unia 10; Zieleniewski 31.75; Tomaszowska Fabr. Jedwabiu 112; Żyrardów 52 — (ex-kupon); Nobel 20; „Elibor“ 29; Jabłkowsky 30—32; Lombard 93.

Równocześnie, w związku z ustąpieniem — wobec upływu 5-letniej kadencji — wiceprezesa Banku p. Jana Piłsudskiego, Rada Banku wyraziła p. wiceprezesowi Piłsudskiemu gorące podziękowanie za owocną współpracę.

nych i bilonu wzrósł o 11,3 mln. zł. do 34,3 mln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy zmniejszeniu, pierwsza o 10,9 mln. zł. do 224,8 mln. zł., druga zaś o 9,5 mln. zł. do 192,0 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 31,8 mln. zł. do 307,7 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 24,4 mln. zł. do 983,7 mln. zł.

Pokrycie, złotem wynosi 36,13%.

Stopa dyskontowa 5%, stopa cd pożyczek zastawowych 6%.

zaś urzędowe druki, na których są składane wnioski, kosztują od dnia 1-go września r. b. 25 groszy (przed tym 50 gr.). Zezwolenia na przydział dewiz, przekraczające równowartość 3 tys. złotych — podlegają opłacie manipulacyjnej w wysokości $\frac{1}{2}$ promille. Żadnych innych opłat, związanych z przydziałem dewiz Komisja Dewizowa nie pobiera.

Podając powyższe dane do wiadomości publicznej, Komisja Dewizowa prosi o powiadomienie jej o tych przypadkach, w których pobierane są wyższe opłaty rzekomo na rzecz Komisji Dewizowej.

Koniunktura gospodarcza

w czerwcu i lipcu według B. G. K.

Rozwój produkcji przemysłowej, bardzo szybki w pierwszych miesiącach roku bieżącego, został w drugim kwartale; a zwłaszcza w czerwcu, przejściowo zwolniony; zjawisko to, występujące zresztą w niektórych tylko gałęziach, spowodowane zostało koniecznością przyspieszenia likwidacji nagromadzonych zapasów. W lipcu natomiast zaznaczył się już dalszy wyraźny wzrost produkcji, w związku z czym ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej według danych Instytutu Badań Koniunktur podniósł się do 86,4 (przy podstawie 1928 r. = 100), co stanowi w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrost o przeszło 2%, w porównaniu zaś z lipcem 1936 r. wzrost o 20%. Tak więc wzrosła poważnie produkcja górnictwa węglowego, zwiększając się w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy o blisko pół miliona ton i osiągając poziom o 40% wyższy niż przed rokiem. Pewien wzrost wykazała również produkcja hutnictwa żelaznego, zwłaszcza w walcowniach i rurkowniach, przewyższając znacznie poziom z odpowiedniego okresu roku ubiegłego. W dziale przemysłu przetwórczego dalszy wzrost produkcji zaznaczył się w wykazujących znacznie wyższy poziom zatrudnienia niż przed rokiem przemysłach metalowo - maszynowym, mineralnym i drzewnym, co spowodowane jest m. in. ożywieniem ruchu budowlanego, zaznaczającym się w ostatnim czasie. Poważnie zwiększyła się również produkcja przemysłu chemicznego, przekraczając poziom z lat najlepszej koniunktury. Przemysł włókienniczy natomiast na skutek niezbyt pomyślnego zbytu w sezonie wiosenno-letnim podejmował produkcję na sezon jesienno-zimowy z dużą ostrożnością, zwłaszcza w branży bawełnianej. W związku ze zwiększeniem produkcji przemysłowej wzrosła poważnie ilość zatrudnionych robotników, przewyższając o przeszło 100 tysięcy odpowiednią liczbę w roku ubiegłym.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, jak zwykle o tej porze roku, były mniejsze z wyjątkiem nielicznych artykułów. W handlu zagranicznym natomiast obroty wykazały ponowny wzrost, zwłaszcza w lipcu; silnie wzrósł przywóz, szczególnie potrzebnych dla przemysłu surowców, wskutek czego saldo bilansu handlowego tak w czerwcu jak i w lipcu było bierne, wynosząc 17,5 mil. zł w czerwcu i 16,4 mil. w lipcu.

W czerwcu i lipcu utrzymała się dość znaczna płynność rynku pieniężnego. Przyczyniał się do tego dopływ wkładów do instytucji finansowych oraz występujące nadal objawy detezauryzacji przy równoczesnym dość słabym zapotrzebowaniu kredytu, ze strony życia gospodarczego.

Banki prywatne i państwowe

przeprowadziły obniżkę procentowania wkładów w granicach do 1%. Z drugiej strony rozporządzeniem Ministra Skarbu obniżone zostały maksymalne stawki od wkładów w komunalnych kasach oszczędności, spółdzielniach kredytowych i gminnych kasach oszczędnościowo-pożyczkowych. W ciągu czerwca i lipca poważny wzrost wykazały wkłady oszczędnościowe. W głównych zbiornikach tych wkładów t. j. w P. K. O. oraz w komunalnych kasach oszczędności przyrost wkładów oszczędnościowych osiągnął w ciągu omawianych dwóch miesięcy łącznie ok. 40 miln. zł. Natomiast wkłady czekowe i na rachunkach bieżących w tych instytucjach zmalały. Poważny przyrost wkładów zaznaczył się następnie w Banku Gospodar-

stwa Krajowego. W bankach prywatnych w czerwcu stan wkładów utrzymał się bez zmiany, w lipcu zaś obserwowano podejmowanie wkładów głównie przez przedsiębiorstwa przemysłowe na potrzeby zwiększonej produkcji.

Działalność kredytowa banków nie wykazała większego wzrostu. W bankach prywatnych obserwowano w czerwcu wyraźne zmniejszenie operacji kredytowych. W lipcu w związku ze wzrostem produkcji w przemyśle, głównie na skutek poprawy ruchu inwestycyjno-budowlanego oraz w związku z okresem zbiorów w rolnictwie nastąpił wzrost popytu na kredyt. Większe zapotrzebowanie kredytowe zgłaszała branża metalowo-przetwórcza oraz hutnictwo. Obserwowano również

popyt na średnio i długoterminowy kredyt na inwestycje. Charakterystyczną cechą obecnej sytuacji jest niewielki wzrost operacji kredytowych banków w stosunku do wyższej produkcji przemysłowej i obrotów.



Rozszerzenie działalności kredytowej Państwowego Banku Rolnego

Ukazało się sprawozdanie z czynności Państwowego Banku Rolnego za rok 1936.

W sprawozdaniu Bank podkreśla, iż w wyniku poprawy w rolnictwie, na czoło zagadnień Banku wysunęła się w r. ub. sprawa rozszerzenia działalności kredytowej, zahamowanej od lat kilku.

Bank kładł specjalny nacisk na uporządkowanie i uspraw-

ienie zbytu artykułów rolnych, jak również na rozbudowę przetwórstwa rolnego.

Na finansowanie zbytu artykułów rolnych, Bank w roku ubiegłym udzielił 28,6 milionów zł. kredytu wobec 5 miln. w roku poprzednim, na finansowanie przetwórstwa 9,6 miln. wobec 1,2 miln. zł. Ponadto Bank rozprosił: na finansowanie zbiorów 14,7 miln., na finanso-

wanie dostawy nawozów sztucznych 3,5 miln., na zasilenie ogólnych środków obrotowych rolnictwa 6,5 miln. zł. oraz na różne nakłady gospodarcze, na spłatę uciążliwych zobowiązań i na pomoc dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi — 3,7 miln. zł. Wreszcie 3,5 miln. zł. Bank wypłacił ze specjalnej lokaty skarbu państwa na finansowanie inwestycji w zakresie handlu i przetwórstwa rolnego mianowicie na budowę śpichrzów zbożowych, chłodni i rzeźni oraz na mechanizację mleczarstwa.

Ogółem kredyty krótko i średnioterminowe udzielone przez Bank osiągnęły 70,1 miln. złotych wobec 33,1 miln. zł. w roku 1935.

W roku ubiegłym obszar rozparcelowany wyrażał się 14.177 ha. Od uruchomienia działu agrarnego Bank rozparcelował 96.393,3 ha.

PKO wprowadza nowy typ książeczek premiovych

Jak donosi prasa codzienna, P. K. O. z dniem 1 października r. b. wprowadza nowy typ książeczek premiovanych (oszczędnościowych).

Zasady składania oszczędności na książeczki premiovane P. K. O. 5-ej serii są następujące: Składka miesięczna wynosi 5 zł. Książeczki co 3 miesiące podlegają losowaniu, przy czym premie wynoszą od 50 do 500 zł. Po 9 i pół latach oszczędzania tym systemem na książeczce premiovanej figurować będzie suma zł. 600 po tym okresie przewidziane są specjalne premie, t. zw. premie za wytrwałość. Bliższe szczegóły w sprawie nowego typu książeczek premiovanych P. K. O. będą niebawem podane do wiadomości publicznej.

ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE

T. Z. O. P.

CEMENTOWNIA
„GRODZIEC”
ST. KOL. ZĄBKOWICE

Cement Portlandzki

produkowany w piecach rotacyjnych, pierwszorzędnej jakości o wytrzymałościach, przekraczających wymagania Polskich Norm dla cementu portlandzkiego.

Zdolność produkcyjna 350.000 tonn rocznie

Specjalny cement
wysokowartościowy
„Ż U B R”

Zamówienia prosimy kierować do
ZAKŁADÓW SOLVAY W POLSCE
T. Z. O. P.

Wydział Handlowy (cement), Warszawa I,
skrzynka pocztowa Nr. 282,
tel. Nr. 532-44 i 532-30

Przemysł naftowy znowu atakowany z dwu stron

Co pewien czas odzywają się w prasie głosy krytyczne o gospodarce w naszym przemyśle naftowym, a z drugiej strony poruszana bywa w periodycznych odstępach czasu sprawa dalszej obniżki ceny benzyny.

I obecnie mamy do czynienia z takim właśnie okresem. Polski przemysł naftowy tłumaczy, w jak trudnych pracuje warunkach i powołuje się na dane liczbowe, które ilustrują katastrofalny stan finansowy tej gałęzi produkcji.

Przemysł ten narzeka na niski poziom zużycia nafty i produktów naftowych w Polsce, pomimo poprawy, która dotychczas nastąpiła. Ten niski poziom nie pozwala na obniżenie ceny tego podstawowego materiału. Z drugiej strony odzywają się krytyczne głosy, wskazujące na ujemne strony gospodarki naftowej.

Itak np. w „Kurierze Porannym“ ukazał się artykuł w numerze z dnia 15 b. m., gdzie znajdujemy słowa krytyki w stosunku do naszego przemysłu naftowego. Autor zwraca uwagę na rzekomą dewastację tego przemysłu, na niedostateczne inwestycje; zbyt skromne wiercenie, co uniemożliwia racjonalną gospodarkę i nie pozwala na równoległe do wzrostu konsumpcji benzyny powiększenie produkcji nafty. Jak wiadomo bowiem, w okresie przedwojennym, kiedy produkowaliśmy przeszło 1 milion nafty rocznie, Od lat zaś roczna wytwórczość nafty w Polsce nie przekracza 500.000 ton. A przecież wiadomo, że jeżeli konsumpcja benzyny wzrastać będzie w dotychczasowym tempie i jeżeli np. dojdzie do podwojenia konsumpcji tego materiału, to w takim razie krajowa wytwórczość nafty może już nie wystarczyć na pokrycie potrzeb i będziemy skazani na nie pożądany import benzyny z zagranicy. Podwojenie spożycia benzyny namiarach nie jest wcale mrzonką.

Intensywniejsze wiercenia na naszych terenach muszą dać nowe źródła, z których wytryśnie nafta. Szkoda tylko, że zrujnowany przemysł naftowy nie może tu angażować się w tym kierunku zbyt i czynić

odpowiednio energiczne kroki celem powiększenia dzisiejszej produkcji nafty w Polsce.

W Ameryce zdołano dojść do niskiej ceny benzyny dzięki kolosalnemu rynkowi zbytu oraz do perfekcji doprowadzonemu aparatowi sprzedaży. W U. S. A. benzyna kosztuje według notowań giełdy nowojorskiej kilkanaście groszy za 1 litr, podczas gdy w Polsce 60 gr. za 1 litr. Musimy jednak uwzględnić fakt, że w Ameryce dochodzą do tej ceny jeszcze znaczne koszty transportu, wobec czego w niektórych stanach benzyna jest droższa i w ten sposób przeciętna jej cena na terenie całego tego państwa osiąga wysokość przeciętna około 25 — 30 groszy za 1 litr. Pamiętać też trzeba, że w szeregu państw europejskich mamy cenę benzyny wyższą niż w Polsce.

Głosy, wołające o obniżkę ceny benzyny dla celów motoryzacyjnych w Polsce popierane są przede wszystkim przez właścicieli taksówek i szoferów, gdyż koszt benzyny stanowi dla nich ok. 30% kosztów eksploatacyjnych. Od dłuższego więc czasu wymienia się obniżkę 5-groszową, a nawet i 15-groszową.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że wkrótce dojdzie do obniżki cen paliwa. Według krążących pogłosek, wypowiedziała się w tym kierunku Komisja Motoryzacyjna. Takie panuje także przekonanie w sferach przemysłu naftowego. Nie ulega też wątpliwości, że przemysł ten odczuje obniżkę ceny jako dotkliwą stratę.

Problem cały jest więc bardzo trudny, a już nie sposób rozwiązywać go według zawsze jednakowej nawskroś jednostronnej recepty, zapisywanej przez publicystów, reprezentujących dążenia etetyczne.

Problem dlatego jest skomplikowany, że wysuwa się konieczność uwzględnienia naraz słusznych postulatów dwu stron, z których jedna domaga się takich cen produktu, któreby stworzyły podstawę pod rentowność poszczególnych placówek i dopiero wtedy umożliwiły intensyfikację wysiłków inwe-

stycyjnych, zapobiegając ruinie przemysłu. Druga zaś strona forsuje obniżkę cen dla umożliwienia motoryzacji, tak niezbędnej z punktu widzenia potrzeb obronności. Dopiero więc uwzględnienie postulatów rentowności w znacznej części zrujnowanego przemysłu i zagwarantowanie odpowiedniej ceny benzyny przyniesie rozwiązanie.

Konsekwencje zaniku kredytu hipotecznego w Polsce

Szereg momentów najróżnorodniejszej natury złożyło się na to, że Polska należy do rzadkich państw, w których obserwuje się zanik kredytu hipotecznego w tym sensie, że nie spotykamy się na ogół z udzielaniem nowych pożyczek, zabezpieczonych nieruchomościami.

Problemem tym zajmuje się w ostatnim numerze organu Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej „Miasto Polskie” — dr. J. Schimmel.

W artykule p. t. „Kredyt hipoteczny a cena nieruchomości” stwierdza on ten niekorzystny objaw dla gromadzenia się ożywczych kapitałów w całym gospodarstwie narodowym. Zwracając uwagę na fakt, iż liczni są w każdym społeczeństwie kapitaliści, którzy nie umieją lub nie mogą wziąć bezpośredniego udziału w procesach gospodarczych, autor stwierdza, iż dawniej lokowali oni swe kwoty na hipotekach w ten czy inny sposób, a więc bezpośrednio lub przez kupno listów zastawnych czy obligacyj. Dziś jest to już zjawisko rzadkie, oszczędności zaś płyną przeważnie do kas: państwowej lub komunalnych, skąd są uruchamiane w większości wypadków na cele inwestycji publicznych tylko zrzadka zaś — na inwestycje prywatne, szczególnie dla własności nieruchomości miejskiej. Skutek jest ten, że własność ta została w znacznej mierze odcięta od źródeł kredytu. Pociąga to za sobą, zdaniem a-

Polska na czele związku słowiańskich K.K.O.

W Zagrzebiu odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Słowiańskich Kas Oszczędności z udziałem Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

Powoli postępuje sprawa budowy garaży

Jak wynika z wykazu zatwierdzonych w okresie od 1—30 czerwca b. r. budowli na terenie Warszawy, zamieszczonego w ostatnim numerze wydawnictwa „Przegląd Budowlany” — w okresie tym zatwierdzono budowę zaledwie 6 nowych garaży, wszystkie zasadniczo w nowych dzielnicach miasta. Przeważnie będą to garaże niewielkie od 50—240 m. sześć. objętości.

utorator nader ważkie i nie pożądane dla własności nieruchomości konsekwencje, a mianowicie w pierwszym rzędzie *obniża cenę sprzedażną domów mieszkalnych miejskich*. Przed wojną bowiem przy kupnie domu wpłacano gotówką zaledwie nieznaczny procent, resztę zaś pozostawiano na hipotecę. Obecnie praktykuje się tylko całkowitą wpłatę. Ten sam dom więc, za który dziś trzeba zapłacić gotówką np. 200.000 zł., możnaby nabyć przy pomocy operacji hipotecznych za ok. 40—50 tys. zł. Oczywiście w takich warunkach nabywców na ten sam dom jest znacznie mniej, niż by ich mogło być przy istnieniu kredytu hipotecznego. *Popyt więc na domy spadł znacznie.*

Pożyczki, zabezpieczone hipotecznie umożliwiały dawniej łatwe przeprowadzenie remontów i nie wielkich poszczególnych właścicielom domów. Dziś jest to tak dalece utrudnione, że konieczność przeprowadzenia takich inwestycji stawia nie rzadko właściciela nieruchomości w obliczu takich trudności finansowych, że zmusza go to do sprzedania domu. A zatem *wzrasta w dużej mierze i podaż domów* — również w konsekwencji zaniku kredytu hipotecznego.

Tak więc zanik kredytu hipotecznego jest dla właścicieli nieruchomości złem podwójnym, gdyż zmniejsza wartość domów przez zwiększanie ich podaży i osłabianie ogólnego popytu na nieruchomości miejskie.

Statut Centrali finansowej KKO.

w Małopolsce

To też od dłuższego już czasu trwają prace nad przekształceniem *Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie na centralę finansową małopolskich kas oszczędności*, która pełniłaby zarazem rolę banku komunalnego na terenie województwa południowych.

Ostatni numer dwutygodnika „Oszczędność” dowiaduje się, że projekt statutu nowej instytucji jest już opracowany i uzgodniony ze Związkiem K. K. O. we Lwowie. Projekt ten zachowuje wszystkie dotychczas prowadzone operacje Kasy oraz

gwarancję Skarbu Państwa za wkłady oszczędnościowe, a nadto przewiduje objęcie funkcji centrali dla K. K. O. czterech województw małopolskich oraz funkcji instytucji finansowej dla samorządów tegoż terenu, ich przedsiębiorstw i zakładów, z prawem emisji obligacji komunalnych. Nowa placówka ma otrzymać nazwę *Małopolska Centralna Kasa Oszczędności* i statut jej ma być wniesiony pod obrady ciała ustawodawczych już w następnej sesji.

Przewodnictwo Stowarzyszenia Słowiańskich K. K. O. i kierownictwo biura na lata 1937, 38 i 39 objęła Polska. Prezesem został wybrany p. *Juliusz Zdąnowski*, prezes Związku K. K. O. w Polsce.

Wiceprezesem ze strony polskich K. K. O. został dr. *Stefan Uhma*, prezes Związku K. K. O. ze Lwowa, drugim wiceprezesem p. *Leon Barciszewski*, prezes Związku K. K. O. z Poznania. Sekretarzami zostali p. *Marian Tułacz*, dyr. Związku K. K. O. woj. śląskiego i p. *Jan Rożkowski*, dyr. Związku K. K. O. w Warszawie.

Obrady odbywały się w Zagrzebiu w gmachu dawnego parlamentu chorwackiego.

Ze względu na wybór delegacji polskiej do przewodnictwa i kierownictwa biurem Stow. Słow. K. K. O., następne Walne Zebranie, które odbędzie się za 2 lata, zwołane będzie do Warszawy.

Jak wiadomo, na terenie Małopolski istnieje gęsto usiana sieć komunalnych kas oszczędności, która od czasu powstania państwa polskiego odczuwa stale, niezależnie nawet od wahań koniunkturalnych potrzebę posiadania własnej bankowej instytucji nadrzędnej, służącej celom popierania komunalnych kas oszczędności, udzielania im kredytu, ułatwiania korzystnego i celowego lokowania ich rezerw płatniczych oraz pośredniczenia między nimi i pełnienia szeregu podobnych czynności.

Kapitały holenderskie interesują się polskim przemysłem hotelowym i uzdrowiskowym

W sferach zorientowanych dokładnie w stosunkach gospodarczych Holandii utrzymują, że istnieje obecnie poważna możliwość przyciągnięcia kapitałów holenderskich do Polski. Jak się mianowicie okazuje, tamtejsze sfery finansowe zainteresowały się poważnie naszym przemysłem uzdrowiskowym i hotelowym.

Dotychczas kapitały holenderskie były na terenie polskim zaangażowane przede wszyst-

kim w przemyśle radiotechnicznym (Philips).

Niewątpliwą przyczyną tego korzystnego zwrotu jest wrażenie, jakie w Holandii wywarł dłuższy pobyt następczyni tronu, ks. Juliany z małżonkiem w Krynicy w lutym b. r. W ten sposób wizyta ta miałaby donieść znaczenie dla dalszego rozwoju naszego przemysłu uzdrowiskowego i hotelowego, cierpiącego na chroniczny brak dopływu kapitałów.

Polsko-angielskie rokowania węglowe w Krakowie

W dn. od 23 do 25 b. m. odbędą się w Krakowie rokowania między przedstawicielami angielskiego i polskiego przemysłu węglowego.

W związku z tym wyjechali do Krakowa dyrektor departamentu górniczo-hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Czesław Peche oraz naczelnik Kossot z wydziału górniczego tegoż ministerstwa. Naczelnik Kossot nie będzie brał bezpośredniego udziału w rokowaniach, ale przebywając w tym czasie na Śląsku będzie utrzymywał bezpośredni kontakt z członkami delegacji polskiej. Jednocześnie wyjechali z Warszawy na rokowania do Krakowa b. minister Antoni Olszewski oraz p. Surzycki z Konwencji Węglowej.

W dn. 22 b. m. po południu przejechała przez Katowice delegacja brytyjskich przemysłowców węglowych z prezesem sir

Williamsem na czele, która uczestniczyć ma w rokowaniach z przedstawicielami przemysłu polskiego.

W angielskich kołach przemysłu węglowego przypuszczają, że w końcowej fazie rokowań weźmie prawdopodobnie również udział i brytyjski wiceminister górnictwa, sir Arthur Faulkner.

Celem rokowań, prowadzonych w Krakowie jest ustalenie kontyngentów eksportowych dla przemysłu węglowego polskiego i angielskiego na okres najbliższego roku. Jak wiadomo, ostatnie ustalenia w tej dziedzinie przyniosły Polsce pewne zmniejszenie rynków eksportowych, wzamian za co uzyskano wyższe nieco ceny. Nasz eksport węgla powiększył się, jeżeli chodzi o wywóz do nielicznych krajów, jak np. do Francji.

Wzrasta produkcja w polskim przemyśle chemicznym

Rok bieżący jest okresem nader korzystnym, jeżeli chodzi o koniunkturę w przemyśle chemicznym w Polsce. Cyfry produkcji niektórych ważniejszych artykułów wskazują bowiem nie tylko na systematyczny wzrost wytwórczości, ale również często przekraczają już w ciągu ubiegłych 7-iu miesięcy bieżącego roku odnośne dane za cały rok ubiegły.

Do artykułów takich zalicza się w pierwszym rzędzie azotniak, którego produkcja w całym r. ub. wyniosła 28.518 ton, w ciągu zaś pierwszych 7-iu miesięcy b. r. osiągnęła wysokość 41.111 ton. Podobnie rzecz się przedstawia z saletrą sodową, gdyż całoroczna produkcja w 1936 r. wynosiła tylko 4.476 ton, w okresie zaś od stycznia do lipca b. r. — 4.168 ton. Kolosalny wzrost produkcji zanotowano przy saletrze wapniowej, gdyż produkcja za 7 pierwszych

miesięcy b. r. jest tylko o niecałe 20% niższa od całorocznej produkcji w r. ub.

Jeżeli porównać dane co do wytwórczości innych artykułów w okresie 7 miesięcy 1936 r. i 1937 r. to należy stwierdzić, że np. sody kalcynowanej wyprodukowano o ok. 40% więcej, sody żrącej — o ok. 30% więcej, przedzwy jedwabiu sztucznego — o przeszło 20%, kwasu solnego — o 15% i t. p. Spadła jedynie produkcja sody krystalicznej, siarczanu amonu, azotanu amonowego i saletry „Nitrofos“ przy czym jedynie przy tym ostatnim artykule zaznaczył się poważniejszy spadek.

Zwiększenie produkcji w naszym przemyśle chemicznym idzie równoległe ze wzrostem eksportu, gdyż statystyka wywózu niektórych artykułów chemicznych wykazuje ostatnio poważne postępy.

100 milionów funtów szterlingów pożyczki angielsko-amerykańskiej dla Francji

Londyński „Sunday Chronicle“ podaje sensacyjną wiadomość, że wizyta podsekretarza angielskiego ministerstwa skarbu, sir Philippsa w Ameryce doprowadziła do porozumienia z departamentem skarbu Stanów Zjednoczonych w sprawie udzielenia Francji pożyczki krótkoterminowej w wysokości 100 milionów funtów szterlingów. Pożyczka miałaby być udzielona przez Anglię i Stany Zjedn. po połowie.

Pożyczka w kwocie 40 milio-

nów funtów, udzielona w listopadzie r. ub., w formie zaliczek dla towarzystwa francuskich kolei państwowych, a której płatność przypada właśnie w nadchodzącym listopadzie zostanie prolongowana na jeden rok.

Nie ulega wątpliwości, że udzielenie krótkoterminowej pożyczki Francji przez Anglię i U. S. A., ma na celu przede wszystkim pomoc w kierunku podtrzymania franka francuskiego.

Buduje się 6-cio piętrowy gmach giełdy bawełnianej w Gdyni

Przed tygodniem rozpoczęto na narożniku ul. Derdowskiego i Zeromskiego budowę gmachu Zrzeszenia Interesów Handlu Bawełną, który pomieści pierwszą w Polsce giełdę bawełnianą i sąd arbitrażowy dla rozpatrywania sporów, wynikających z handlu bawełną.

Będzie to duży o kab. 15.000 mtr. sześć. 6-cio piętrowy gmach, w którym na parterze i trzech pierwszych piętrach mieścić się będą czynszowe lokale biurowe, na czwartym piętrze biura i urządzenia arbitrażowe, na piątym — sale konferencyjne, na szóstym — restauracje i pokoje gościnne, w piwnicach zaś składy wzorów próbek. Poszczególne kondygnacje połączone będą windami osobowy-

mi i ciężarowymi. Prócz tego na podwórzu będą garaże po kilkanaście samochodów.

Pomimo tego, że budynek ma być ukończony dopiero w połowie przyszłego roku, wszystkie lokale parteru i trzech pierwszych pięter są już wynajęte przez instytucje, mające związek z obrotem bawełną, jak banki, firmy maklerskie, ekspedycyjne, kontrolne i t. p.

Koszt budowy gmachu wyniesie około 650.000 złotych i pokryty będzie z subsydiów Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi w wysokości 250.000 zł., bezprocentowej pożyczki ministerstwa przemysłu i handlu — 200.000 zł., oraz kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Polskie bekony zwyżkują na rynku angielskim

Ostatnie wiadomości o notowaniach bekonu na rynku angielskim są nader pomyślne. W dn. 17 b. m. notowano mianowicie za 1 ctw. (50,8 kg.) bekona polskiego od 98—100 shl. wobec 94 — 96 shl. przed tygodniem.

25 milionów złotych wyasygnowano na tegoroczne prace przy rozbudowie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia

Prasa codzienna donosi, że w dn. 4 i 5 października b. r. odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego i rady zarządzającej Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego.

Tematem obrad będą sprawy, dotyczące realizacji programu robót inwestycyjnych, związanych z rozbudową magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, oraz zapoznanie się z planem finansowym Towarzystwa na dalszy okres.

Na angielskim rynku bekony panowała zresztą ogólna tendencja zwyżkowa na gatunki, importowane ze wszystkich państw. Sprzedane zostały nie tylko transporty już przywiezione, ale także i zapowiadane w najbliższym czasie.

Prowadzone obecnie roboty przy budowie magistrali dotyczą przede wszystkim wykończenia linii jednotorowej Nowe Herby — Gdynia.

Na wykonanie przewidzianych w planie tegorocznym robót wyasygnowano kwotę 25 milionów zł.

Towarzystwo prowadzi rozmowy z Ministerstwem Komunikacji na temat zakupu potrzebnego dla nowowyprowadzonych linii taboru kolejowego.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po 25 zł. wart. nom.

W dniu 23 września 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr.Nr.:

4044 9857 14981 21282 22300 28286 30108.

we wszystkich 10-ciu seriach, wypuszczonych na podstawie roz-

porządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Zastrzeżone papiery

Zastrzeżenia Urzędu Śledczego

Urząd Śledczy ostrzega przed nabyciem, zamianą lub przyjęciem na zastaw:

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej I em.

Ser. 8083 Nr. 48. Ser. 11094 Nr. 18. Ser. 11944 Nr. 34.

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.

Ser. 8084 Nr. 23. Ser. 11095 Nr. 29. Ser. 11944 Nr. 33.

4% Prem. Poż. Dolarowej Nr. 509314.

6% Poż. Narodowej Po zł. 100 — NrNr. 2671485, 2671488.

6% Poż. Narodowej Na zł. 50,— Nr. 323681.

Urząd Śledczy odwołuje zastrzeżenie, dotyczące 4% Prem. Poż. Dolarowej.

Nr. 107568. (Urząd Śledczy Nr. V 1808/37 z dn. 21.IX.1937).

Zastrzeżenia Sądowe.

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronil wypłat oraz dokonywanie transakcyj

5% Państw. Poż. Konwersyjną Po zł. 2000 — NrNr. 4251464 — 66.

Na zł. 1000 — Nr. 4244211. Po zł. 100 — NrNr. 4240679 — 85.

Na zł. 50 — Nr. 3381138. Po zł. 10 — NrNr. 3602878 — 79.

Świad. ułamek. na zł. 3.— Nr. 343418.

Świadcz. ułamek. na zł. 1.— Nr. 537064.

Zawiadomienie Banku Polskiego

Bank Polski zawiadamia o zagubieniu

akcyj Banku Polskiego NrNr. 381253 — 54.

(Monit. Pol. Nr. 217 i 218 z dn. 21 i 22.IX.1937).

